

Dybrowska Krystyna, panna, urodz. 14/IV. 1922 r. z Glinianow.
 Została aresztowana dnia 13. IV. 1940 r. wraz z matką,
 Tay dui siles zostet aresztowany ojciec.

Została wysiedlona do stacji Kholmiejskiej do Karachajowa
 najpierw na koczach karacki, a po 10 dniach wysiedlono mnie
 do koczora Tootyrtas. Aresztowana w jednym domu
 wraz z trzema rodzinami żydowskimi. Warunki mieszkaniowe
 i higieniczne bardzo wiele porastały do zgerowania,
 gdyż w sztywnej szafce mieszkały w jednej szkie, gdzie było
 glazura, ciasto. Stosunki krajoznawcze wprost były przykre.
 Pracostrawem w ogrodzie i polu od wczesnego rana do wieczora
 z godzinami przerw na obiad i na 7 miesięcznym okresie czasu
 otrzymywały jako zapłatę 5 kg porzeczki i 5 kg ziemniaków.
 Gdy mi udało się w końcu sprowadzić z niemieckiego lub oświecało
 za środki sprężarki. Porzeczki pracownikom przy koczach
 do sztywnego nawadniania. Złotym i le wykopano z niemieckiego
 tyle otrzymanych się chleba, za który trzeba było sztywnym
 psianki. Gdy matka zachorowała parobstwo przenieść się
 do rejonowego miasta Diurumia, gdzie przez 3 miesiące pra-
 cowała w szwalni. Stosunek wady był nieprzyjemny.
 Trzeba było 2 razy w miesiącu chodzić z miedzią do sztywnych
 było się sztywnym i wcale było się sztywnym pod górą sztywnym
 sztywnym na koczach, aresztowania i t. d. W sztywnym sztywnym
 z sztywnymi sztywnymi sztywnymi z krajem sztywnym
 sztywnym. Sztywnym do sztywnym, która porzeczka w kraju
 i do sztywnych i w sztywnym od nich sztywnym sztywnym
 Po wybuchu wojny z Niemcami przenieściono mnie, jak sztywnym
 sztywnych Polaków, sztywnych z Diurumia, na sztywnych
 karacki, gdzie warunki pracy i warunki mieszkaniowe
 były bardzo ciężkie, a następnym karacki i sztywnych
 do nas bardzo wrogie. Po ogłoszeniu amnestji z przystąpieniem
 w sierpniu 1941 r. wyjechałam znowu do Diurumia, choć bardzo
 niechętnie nas przenieśli, a stały się 5 października
 wyjechałam do Burzuduku. Po dworkowym pobycie odeszłam
 nas na podziemie i od tej pory aż do czasu sztywnym
 do sztywnych sztywnych sztywnych sztywnych na koczach
 Kholmiejskiej w obwodzie Diababardkiej. W marcu 1942 r.
 wyjechałam stały się także w wielkiej trudności
 do Goczakowej. Dnia 7. IV. zgłosiłam się do sztywnych
 i zostałam przyjęta. Teraz dnia odjechałam do sztywnych
 gdzie po koczach lekarskiej zostałam umieszczona.
 Po 10 dniach wyjechałam do Szaraj, gdzie przebywałam
 aż do czasu wyjazdu z Rosji tj. do dnia 11 sierpnia.